Nr. 150. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 3 Lipca 1921. Rok XL.

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk. w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy", — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hupczyce ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30 — od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się według umowy.

Podwójna gra w Atenach.

Od czasu, gdy Venizelos musiał opuścić kraj, a król Konstantyn odbył niedawno triumfalny wjazd do Aten, ignorując w zupełności zobowiązania Grecji wobec koalicji, rząd grecki zaczął wieść taką politykę, jakgdyby niesłychane nabytki terytorjalne, które zbyt grzecznej Grecji wrzuciła do fartuszka zwycięska koalicja, były wyłącznie owocem greckich wysiłków militarnych. Polityka grecka zaczęła iść po linji wyłącznych interesów greckich, wobec których interesy wszystkich innych państw powinny ustąpić na dalszy plan. Grecja chce zatrzymać to wszystko, co otrzymała od koalicji, dzięki polityce Venizelosa, ale równocześnie pozbyła się i Venizelosa i jego polityki, zajęła wobec koalicji stanowisko równorzędnego kombatanta, co więcej, nawiązuje stosunki z Niemcami, w sposób, skierowany przeciwko koalicji.

W tej grze podwójnej rząd grecki, jak to już nieraz wykazaliśmy, liczył i widocznie dotąd liczy na niezgodę wśród koalicji. Spotkał go wprawdzie niejeden zawód z tego powodu, ale nie wyleczył ani króla greckiego, ani jego doradców z dotychczasowych złudzeń. Na nic się naprzód nie zdała bardzo przykra nauczka, udzielona niedawno Grecji przez Brianda i lorda Curzona podczas konferencji, którą w Paryżu odbyli obaj ci mężowie stanu. W porozumieniu z Włochami postanowiły naówczas rządy francuski i angielski, że Grecja ma wycofać się z Azji Małej, nie wyłączając Smyrny, a co do Tracji ma nastąpić nowe rozgraniczenie na korzyść Turcji. Ażeby zaś przekonać Greków w zupełności, że ich polityka, oparta na wyłączności interesów greckich, musi wywołać po drugiej stronie wyraźne podkreślenie interesów koalicji, pojawił się w »Daily Telegraph« projekt powierzenia obrony Konstantynopola przeciwko Kemalistom... Bułgarji. To jest wskazówka aż na zbyt wyraźna, zwłaszcza że pochodzi z Londynu, który początkowo obojętnie spoglądał na emancypacyjną politykę obecnego rządu, a właściwie króla greckiego.

Po konferencji Brianda i lorda Curzona koalicja wezwała Grecję, ażeby w zatargu zbrojnym z Angorą przyjęto pośrednictwo koalicji. Rząd grecki, nie bacząc na to, że dziwna »ofensywa« grecka w Azji Małej składa się z ciągłych niepowodzeń, pomiędzy któremi są nawet poważne klęski, uznał za stosowne »podziękować koalicji za jej przyjacielską ofiarę« i oświadczyć w swojej odpowiedzi, że »Grecja znajduje się w Azji Małej na mocy **obowiązków wobec samej siebie**«, ażeby zmusić Turków do przyjęcia uchwał, powziętych przez koalicję. Król Konstantyn i jego doradcy wytworzyli tę pocieszną sytuację, że Grecja wbrew koalicji chce przeprowadzić uchwały, niegdyś przez nią powzięte, ale obecnie już porzucone. Ażeby jednakże nie zerwać zupełnie z koalicją, rząd grecki w odpowiedzi na notę koalicyjną oświadczył równocześnie, że »w każdej fazie greckich działań wojennych wysłucha później propozycyj, które poczynią wielcy jego aljanci«.

A więc król Konstantyn i jego ministrowie — jak to z przekąsem zaznacza »Temps« — chcą przyjąć jutro to pośrednictwo, które odrzucają dzisiaj. Sztab grecki sądzi, że obecnie zdoła ofensywa jego odnieść jeżeli nie stanowcze zwycięstwo, to przynajmniej poważne sukcesy, które w Angorze, a także w Londynie, Paryżu i Rzymie wywrą odpowiednie wrażenie. I dlatego na dzisiaj rząd grecki odrzuca pośrednictwo koalicji w zatargu zbrojnym z Angorą. Atoli tensam sztab grecki na mocy całego szeregu doświadczeń ma pewne uzasadnione wątpliwości co do tych przewidywanych sukcesów i dlatego rząd grecki powiada, że »w każdej fazie działań wojennych wysłucha **później** propozycyj, które poczynią wielcy jego aljanci«. Słowem Grecy chcą wygraną schować w całości do swojej kieszeni, a przegraną podzielić się po przyjacielsku z »wielkimi aljantami«.

Wobec tego, że nota Anglji, Francji i Włoch, proponująca Grecji pośrednictwo koalicji w zatargu z Angorą, miała charakter ultimatum mocarstwa wymienione nie będą wobec Grecji okazywały tej cierpliwości, która w Atenach została pojęta jako bezkarność dla imperjalizmu greckiego. Koalicja nie zgodzi się na rolę, którą Grecy chcą jej narzucić, na rolę pomocnicy, gotowej do usług na każde zawołanie.

Pierwszą odpowiedź otrzymali już Grecy z Paryża. Mianowicie »Le Temps« bez ogródek odkrył plany rządu greckiego i powiada: »Nie pozwólmy na to, ażeby król grecki sądził, że — jak to twierdzi nota z odpowiedzią grecką — armja grecka walczy z Turkami na mocy traktatu, podpisanego przez mocarstwa sprzymierzone i że mocarstwa te są dla Grecji wielkimi sprzymierzeńcami. Nie — żaden podpis koalicji nie upoważnia króla Konstantyna do podejmowania obecnie ofensywy, a mocarstwa, które od niego zażądały wstrzymania tej ofensywy, **są mniej niż kiedykolwiek indziej jego aljantami** w chwili, gdy on chce dalej prowadzić wojnę. **Grecja jest sama.** Atakuje na swoje ryzyko. Ktokolwiek zapoznaje tę prawdę, naraża się na to, że bez względu na jego intencje, spadnie na niego zarzut, iż spowodował rozlew krwi **i zmiany, które zajdą może aż nawet na półwyspie bałkańskim«.**

To jest równie bardzo wyraźną wskazówką. Ewentualne zmiany na Bałkanie w tych warunkach mogłyby się dokonać tylko kosztem Grecji. Gra, rozpoczęta nieopatrznie przez rząd grecki, a polegająca na złudnych przesłankach, zaczyna już przynosić gorzkie owoce. Angielski dziennik »Daily Telegraph« mówi o powierzenia Bułgarom obrony Konstantynopola, a francuski organ półurzędowy »Le Temps« przestrzega przed zmianami na Bałkanie. W dodatku najnowsza ofensywa grecka rozpoczęła się **klęską Greków pod Uszakiem,** gdzie została rozbita jedna dywizja grecka. Zbyt prędko przychodzi chwila, w której Grecja gotowa będzie do wysłuchania propozycyj wielkich aljantów. Czy propozycje te będą uczynione i jak będą wyglądały, czas okaże. Nie poprawi położenia Grecji fakt, że Angora równie odpowiedziała odmownie na notę koalicyjną. Anglja, Francja i Włochy w ten, czy ów sposób rozprawią się, albo, co prawdopodobniejsze, porozumieją się z Angorą, ale bez Grecji, a co gorsza, kosztem Grecji. Podwójna gra rządu ateńskiego i króla Konstantyna może tylko przynieść szkody Grekom.

Nowy blok w Sejmie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 2 lipca.

Wczoraj w Sejmie powstał nowy blok. Mianowicie kluby sejmowe »Wyzwolenie« i grupa Stapińskiego w celu ujednostajnienia swojej polityki na terenie sejmowym utworzyły blok pod nazwą **»Związek klubów P. S. L. Wyzwolenie i Lewicy«.** Oba kluby zachowują swoją zasadniczą odrębność a dla ujednostajnienia taktyki i głosowania w poszczególnych wypadkach wyłoniły ze siebie stały Komitet Wykonawczy, złożony z sześciu posłów, po 3 z każdego klubu. Jeżeli komitet nie zdoła ujednostajnić poglądu swoich członków w jakimkolwiek wypadku, to każdy z klubów może zastosować wolną rękę w głosowaniu zarówno w plenum Sejmu, jak i w komisjach.

W skład Komitetu Wykonawczego weszli posłowie: Woźnicki, Rudziński, Tabor, Stapiński, dr Putek i Wójcik. Nowy blok liczy **36 posłów: 24 z »Wyzwolenia« i 12 z grupy Stapińskiego.**

W stosunku do »Zespołu stronnictw centrowych« blok zastrzegł sobie politykę **wolnej ręki,** w zasadzie jednak stoi **w opozycji do polityki wewnętrznej gabinetu.** Opozycja ta jednak nie będzie szła w kierunku obalenia obecnego rządu, przeciwnie, w razie ataku ze strony opozycji prawicowej, nowy blok **poprze stronnictwa podtrzymujące rząd.**

Dodać wreszcie należy, że wiadomości, jakie ukazały się w niektórych pismach warszawskich, jakoby premjer Witos przed kilku dniami konferował z przedstawicielami »Wyzwolenia«, proponując im przystąpienie do większości sejmowej, **nie są prawdziwe.** Premjer Witos żadnych pertraktacyj w tym kierunku z »Wyzwoleniem« nie prowadził.

Teka ministra aprowizacji.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) Nominacja posła Grzędzielskiego na ministra aprowizacji jest już postanowiona. Obecny kierownik ministerstwa p. Stoiński obejmie stanowisko podsekretarza stanu.

Pomoc dla pracowników państwowych.

Warszawa, 2 lipca (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono wypłacić jak najszybciej pracownikom państwowym **jednorazową bezzwrotną zapomogę,** której wysokość zależna będzie od klasy miejscowości, stanu rodzinnego i stopnia służbowego pracownika. Nadto uchwalono wypłacić pracownikom państwowym, którzy nie pobrali deputatów, **ekwiwalent za deputaty,** zaległe do 30-go czerwca w kwocie, którą ustali minister aprowizacji wspólnie z ministrem skarbu. Uchwalono zwrócić się do Sejmu o podwyższenie dodatku za studja uniwersyteckie.

Wkońcu uchwalono zmianę taryfy dyet i kosztów podróży, urzędników państwowych.

Rada ministrów rozpatrywała w dalszym ciągu projekt ustawy skarbowej na rok 1921. — Przyznała dalszy zasiłek dla młodzieży akademickiej, zdemobilizowanej w terminie wiosennym.

Sprawa konwencji polsko-francuskiej.

Paryż, 2 lipca (PAT). Havas. Na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Izba zajmowała się wnioskiem w sprawie zawarcia **konwencji między Francją a Polską,** dotyczącej pomocy i opieki społecznej. Komisja wypowiedziała się **za przyjęciem wniosku,** który mógłby zachęcić Polskę do wysyłania robotników do Francji, która z powodu wojny odczuwa dotkliwie brak rąk do pracy.

Rada ambasadorów.

Paryż, 2 lipca (PAT). Rada ambasadorów na onegdajszem posiedzeniu omawiała w dalszym ciągu **sposoby wykonania traktatu wersalskiego.** Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych Wallace był obecny na posiedzeniu **po raz ostatni.** Wobec tego przewodniczący konferencji Cambon wyraził w imieniu członków konferencji ubolewanie z powodu odjazdu p. Wallace, przyczem wręczył mu jako upominek popiersie Waszyngtona. Wallace wzruszony odpowiedział, dziękując.

Wykrycie spisku w Londynie.

Lyon, 2 lipca (PAT). Donoszą z Londynu, że policja wpadła na ślad sprzysiężenia, którego celem było **zamordowanie kilku ministrów i wysokich urzędników angielskich.** Przedsięwzięto odpowiednie zarządzenia.

Likwidacja powstania na Górnym Śląsku.

Oświęcim, 2 lipca (Orient). Likwidacja powstania odbywa się **w zupełnym porządku.** — Niektóre formacje powstańcze przybyły onegdaj do Oświęcimia, między temi artylerja i oddziały kawalerji. Dowództwa powstańcze w czasie odwrotu **unikają wszelkich nieporozumień i zatargów z wojskami koalicyjnemi.** — Stwierdzono jednak, że wojska aljanckie są często **niedokładnie poinformowane,** co do ustalonej już przez komisję międzysojuszniczą linji pierwszej strefy i z tego powodu stawiają wymagania, będące w sprzeczności z rozkazami komisji międzysojuszniczej. W czasie cofania się wojsk powstańczych, Niemcy usiłują w niektórych miejscowościach **wywołać dywersję, napadając znienacka na mniejsze oddziały powstańcze.** Stosstrupplerzy z Bytomia zaatakowali powstańców w okolicy Rozborka, zostali jednak przy pomocy wojsk francuskich odparci. Główną troską cofających się powstańców, jest **los ich rodzin,** pozostawionych w głębi kraju i piekąca sprawa amnestji, dotychczas jeszcze przez komisję międzysojuszniczą nieuregulowana.

Sosnowiec, 2 lipca (Orient). Na całym obszarze plebiscytowym Górnego Śląska **panuje spokój i życie płynie na ogół normalnie.** Dworce kolejowe w Bytomiu i Katowicach, dzięki znakomicie zorganizowanym polskim kolejarzom, którzy je opanowali, są **w polskich rękach.** — Aprowizacja na terenie plebiscytowym, będącym do niedawna pod zarządem władz powstańczych, przedstawia się coraz lepiej, dzięki akcji społeczeństwa polskiego, Czerwonego Krzyża, oraz Wydziału Aprowizacji powstańczej.

ODEZWA KORFANTEGO.

Sosnowiec, 2 lipca (Orient). W związku z likwidacją powstania, Korfanty wydał odezwę do wszystkich Górnoślązaków, w której podnosząc z uznaniem wysiłki bohaterskie ludu górnośląskiego, z pełnem zaufaniem powierza rozstrzygnięcie sprawy Górnego Śląska **koalicji i Radzie najwyższej.** O losie Górnego Śląska — stwierdza Korfanty — **zadecyduje ostatecznie Rada najwyższa,** a więc przedstawiciele zwycieskich mocarstw, które **złamały pruski imperjalizm.** Ufamy ich sprawiedliwości i wierzymy mocno, że sprawa nasza w dobrych spoczywa rękach. Narody zachodnie i ich rządy nie mogą sprzeniewierzać się zasadom, które przez całą wojnę głosiły, nie mogą one pozwolić na krzywdę ludu górnośląskiego, który nie zawahał się przed żadną ofiarą, żeby sobie wywalczyć wolność. **Za dwa lub trzy tygodnie Rada najwyższa orzeknie więc o naszej przyszłości.** Dostojność wielkich mocarstw i ich reprezentantów pozwala nam już dzisiaj oświadczyć, że wkrótce **będziemy z Polską złączeni.** Teraz, kiedy ważą się losy nasze, w przededniu ziszczenia się naszych wiekowych ideałów, zachowajmy **spokój, rozwagę i męstwo,** licujące z powagą wielkiej dziejowej chwili. Skończą się wnet nasze cierpienia i **polski Śląsk wyzwolony od niemieckiego jarzma, będzie mógł pracować nad własnym rozwojem i dla dobra wielkiej teraz dopiero zjednoczonej Ojczyzny.**

RENTY DLA INWALIDÓW POWSTAŃCZYCH.

Sosnowiec, 2 lipca (Orient). Naczelna władza powstańcza wydała tymczasowe rozporządzenie o rentach dla inwalidów powstańczych i dla osób, pozostałych po powstańcach **z roku 1921.** Prawo do rent inwalidzkich przysługuje Górnoślązakom, którzy należeli do formacji wojsk powstańczych i ponieśli uszkodzenie na zdrowiu lub okaleczenie, wynikłe z ruchu zbrojnego w roku 1921. Rentę inwalidzką wymierza się w stosunku do stopnia utraconej zdolności zarobkowej, **bez różnicy szarży.**

STRAŻ GRANICZNA.

Bytom, 2 lipca (PAT). W sprawie organizacji nowej policji pod nazwą straży gminnej, podaje konkretne wiadomości okólnik powiatowego kontrolora koalicyjnego w Strzelcach do magistratu, urzędów gminnych, reprezentacji powiatowych. Według tego okólnika w miastach i wsiach opróżnionych przez powstańców i niemiecką samoobronę, ma być stworzona straż gminna, **podległa rozkazom oficera koalicyjnego powiatowego.** Bezpośrednie rozkazy wydaje straży gminnej **naczelnik gminy,** który jest odpowiedzialny za jej czyny.

W gminach, liczących poniżej 500 mieszkańców, będzie 5 strażników. W gminach od 500 do 1.000 mieszkańców dziesięciu strażników. Od tysiąca do dwóch tysięcy 15 strażników, od 2 tysięcy do 5 tysięcy 20 strażników, od 5 tysięcy do 10 tysięcy 30 strażników. **Straż będzie utworzona z mieszkańców danej gminy.** Reflektujący na posady w straży muszą między innemi złożyć dowody, że pochodzą z Górnego Śląska, względnie, że zamieszkują na terenie plebiscytowym od 1 stycznia 1904 roku, przedstawić świadectwo moralności, wystawione po 29 maja br. Do straży **nie mogą być przyjęte między innemi osoby, które brały udział w powstaniu.** Świadectwa moralności mają być wystawione przez »amtowego« (Amtsvorsteher). Dziś ogłosił niemiecki komisarjat plebiscytowy w Bytomiu, że z polecenia miarodajnych czynników przyjmuje zgłoszenia do nowej policji.

OKRUCIEŃSTWA NIEMIECKIE.

Bytom, 2 lipca (PAT). Okrucieństwa niemieckie w obozie jeńców w Chocieborzu omawia sprawozdanie p. Cząstki, redaktora polskiej »Kreuzburgerztg.«, wydawanej w Kluczborku. Redaktorzy tego pisma pp. Cząstka i Śmigielski zostali aresztowani przez Niemców i poddani w Chocieborzu **torturom, jako redaktorowie pisma polskiego.** Pod wpływem tych tortur, p. Śmigielski, liczący dwadzieścia lat, zupełnie osiwiał i wpadł w stan rozdrażnienia nerwowego, graniczącego z obłędem. To też Niemcy nie wydali p. Śmigielskiego, ale jak dowiedział się p. Cząstka, zamierzają umieścić go w zakładzie dla umysłowo chorych.

KAZIMIERZ ZDZIECHOWSKI.

ZBRODNIA

72

(Ciąg dalszy).

XXIX.

Minęło już południe, gdy Grobliński, zmęczony całonocną pieszą podróżą, przywlókł się do domu. Korzystając z nieobecności Gabryni, która słuchała długiego niedzielnego kazania, zaszedł z pajdą chleba do jej pokoju. Jadł szybko, z wilczą żarłocznością. Gdy skończył, znęciło go zasłane białą kapą łóżko siostry. Runął na nie i zabrał się do spania. Ale mimo znużenia, sen nie przechodził. Najpierw przeszkodził kamień, potem czubki jakichś chyżych nieuchwytnych myśli, wkońcu obawa, iż, jeśli wnet nie zaśnie, wczorajsza rozpacz usiądzie mu na piersi i chwyci za gardło... Nakazawszy nerwom, myślom i woli spokój, Adam umilkł w sobie. Kilka mgnień leżał w półdrzemce. Już majaczyły się obojętne zamglone obrazy, jak zwykle przed uśnięciem. Jeszcze chwila, a sen przykryje go czarnym, miękkim płaszczem. Byleby tylko udało się nie myśleć o niczem. Adam postawił na progu świadomości wartę i nie przepuszczał ani jednego spostrzeżenia. Ale to czuwanie było wysiłkiem, wysiłek zaś nie dawał zapaść w odmęt snu. I zamiast snu, skradały się rozpacz i zmora. Adam zaczynał rachować, w trakcie liczenia, wśliznął mu się do uszu jednostajny szmer staroświeckiego zegara ściennego. Adam jął słuchać tej mowy, która uśpiła jego przezorną czujność słodką kołysanką — opowieścią o wielkiem szczęściu dzieciństwa i młodości, o sobotnich wieczorach, gdy zbierali się koledzy, o niedzielnych wyprawach za miasto w las dębowy, zasłany miedzianym kobiercem liści, o pierwszem spotkaniu z Marysią i pierwszych oklaskach po odczycie.

A gdy w sercu Adama zbudził się żal bez granic, monotonny odgłos tłómaczył mu i przepowiadał, iż wszystko, co posiadał, minęło na zawsze że wszystko, co mógł mieć, przepadło... że na nic młodość, talent, pieniądze, że samą radością było istnienie to dawne, minione bezpowrotnie, stracone, to życie czyste, nieskalane krwią ni żądzą, iż stało się wielkie nieodwołalne nieszczęście.

Tak prawiło stare doświadczone wahadło.. Im dłużej gadał zegar, tem większa żałość wzbierała w Adamie...

Nagle wybuchł szczerym niepocieszonym płaczem dziecka. Nie wiedział dotąd, nie pojmował, dopiero słodka rzewna kołysanka wahadła powiedziała mu, że był nieskończenie szczęśliwym, że własnemi rękami zniszczył skarb życia, że ze wszystkich słów języka ludzkiego został mu tylko wyraz: nigdy, że minęły nadzieje, sny, marzenia...

Słuchał, wtulił twarz w poduszkę i łkał.

Żadnej nie było w nim męskiej woli, ni wstydu. Jak skrzywdzone dziecko, potrzebował opieki, serca, ręki pieszczącej, chciałby, żeby go kto pocieszył litościwem kłamstwem, że nie skończyło się życie, że wszystko się da naprawić, że nie stało się tamto.. Tymczasem stary zegar dobry i wierny przyjaciel rodziny, głosem obojętnym, cykał swój złowrogi wyrok. I morderca płakał... A łzy nie przynosiły ulgi.

Adam pamiętał, iż lada moment może tu wejść siostra, i czekał, ażeby też przyszła rychlej, usiadła przy nim, pozwoliła mu oprzeć na ramieniu hardą a tak nieszczęśliwą głowę. Lecz, gdy stuknęły drzwi kuchenne, zerwał się i, włożywszy ręce do kieszeni, posunął się w stronę okna. Tam stał odwrócony plecami, z nieudanym marsem na czoło. Miał mocno postanowienie uczynienia przed siostrą spowiedzi.

— Widzisz Gabryniu — zaczął.

Głos był dziecinnie płaczliwy. Dlatego nie nie kończył. Nie mógł zresztą mówić. Przeszedł się po pokoju, usiadł wedle stołu. Gabrynia zauważyła, iż łóżko było skopane, dostrzegła ślady łez na twarzy i powłoczce, lecz o nic nie pytała.

— Mam ci coś do powiedzenia, Gabryniu — zaczął i znowu urwał. Gdyby nie przybierał się tak długo, nie silił się na zimną krew, na męski ton, nie układał tego jakiegoś czułostkowego wstępu, który zastygł na wargach, może zdołałby wyrzucić z siebie to jedno straszne słowo: „zabiłem", teraz już nie mógł. Znowu chodził po pokoju, lecz po raz trzeci nie próbował zaczynać. Siostra przyglądała się bratu z nieopisaną trwogą. W duszy jej oddawna pełzało, niby wąż, straszliwe podejrzenie, które usiłowała zdeptać jako pokusę diabelską. Ale onegdaj, gdy brat wpadł do pokoju rozpromieniony, wziął ją na ręce i tańczył dokoła stołu, ustąpiło szatańskie posądzenie. I znowu wraz ze Zdzisiem przypuszczała już tylko, że Adam nie brał w zamachu udziału lecz wiedział o nim, iż obecnie jest związany przysięgą i dlatego nie ratuje krewniaka... Gabrynia wraz ze Zdzisiem naiwnie domagała się, by Adam wpłynął na partję, ażeby ta anonimowo zawiadomiła władze o dokonanym na Apolinarym Mizewiczu wyroku śmierci.

Ale od wczoraj djabeł pochylał się jej do ucha i szeptał, sącząc jadowite myśli, szeptał we dnie, w nocy, w kościele, w każdej chwili.

— Powiedz, Adasiu — odezwała się — wyznaj wszystko, co ci leży na sercu... Dwoje nas tylko na świecie... Któż bliższy jest od siostry. Oddawna widzę, że ciebie coś trapi.

— Gdybyś ty mniej szpiegowała mnie i pilnowała a zajmowała się własnemi sprawami — żachnął się.

— Bardzo zmieniłeś się, Adasiu. Uciekasz z domu, nic nie jesz, po nocach gadasz do siebie, mizerniejesz.

— Tak ci się zdaje. Trudno, bym wiecznie z tobą siedział i trzepał pacierze oraz jadł zawsze tensam barszcz i „klopsiki". Sprzykrzyły mi się twoja kuchnia i towarzystwo — tak mo ja panno — bezmyślnie plótł.

Gabrynia westchnęła. Adam nerwowo przebiegał izdebkę. Nagle stanął przed siostrą.

— Powiadasz, że gadam przez sen. Często to się zdarza?

— Niemal co nocy.

— Podsłuchujesz — umyślnie zostawiasz szparę we drzwiach.

— Adasiu! — oburzyła się Gabrynia.

Brat mierzył ją złym wzrokiem.

— Jakaż jest treść tych moich lunatycznych rozpraw?

— Nie wiem.

Zaległa cisza. Adam krążył po pokoju.

— Miałeś mi coś do powiedzenia — nieśmiało przypomniała siostra.

— Ciekawa jesteś i wścibska. Za karę nie powiem.

— Jak uważasz, Adasiu.

Modliła się, by zagłuszyć szept szatana, który przypominał niektóre zdarzenia, zestawiał fakty, wskazywał ślady łez na poduszce, okropny wygląd brata i jeszcze raz przypominał owe dwa znalezione wczoraj drobiazgi.. Dusza zamierała w Gabryni na samo przypuszczenie.

— Pójdź do doktora Rafalskiego.. chory jesteś... — mówiła, nie wierząc, żeby to była choroba.

— Do doktora Rafalskiego... doskonale — zgodził się z roztargnieniem.

I znowu zaległo milczenie. Grobliński postąpił ku oknu, które śmiało się szkarłatną radością pelargonji, Gabrynia stała oparta plecami o żółtą jasionową szafę w kapeluszu i płaszczu tak jak przyszła z kościoła, z grubą czarną książką w jednej ręce z różańcem opleconym dokoła drugiej.

— Miałeś mi coś do powiedzenia? Adasiu...

Wolałaby pójść do więzienia, wolałaby być pieczona na rozżarzonej kracie, jak święty Wawrzyniec, być katowana jak święte Barbara i Agata, niż usłyszeć z ust jego straszliwą prawdę, ale musiała poznać ją...

(C. d. n.).

ARESZTOWANIE MORDERCÓW DRA MIELĘCKIEGO.

Sosnowiec, 2 lipca (Orient). Władzom policyjnym udało się aresztować w Nikiszu dwóch morderców śp. dr Mielęckiego. Są nimi: Klimas Wilhelm, lat 26, z Szopienic i Gesol Artur, lat 23, z Roździenia. **Zbrodniarze z zimną krwią przyznali się do winy** i zeznali, że za zamordowanie dra Mielęckiego obiecali im Niemcy po 2.000 marek.

FAŁSZYWE INFORMACJE.

Korespondent »Manchester Guardian« komunikuje alarmujące wiadomości z Zabrza i Huty Bismarcka o zorganizowanym tam rzekomo terorze Korfantego. W Zabrzu rzeźnicy zostali zobowiązani do zapłacenia 250.000 marek, piekarze 125.000 marek. »Manchester Guardian« podaje, jakoby wiele ofiar gwałtów polskich gończych było do zapłaty tej kontrybucji przeznaczonej na demobilizację, a nałożonej przez Korfantego: takie kontrole okręgu angielskiego zabronił im słuchać rozkazów Korfantego. W Hucie Bismarcka przemysłowcy niemieccy uważają, że sytuacja, jaka się wytworzyła między Niemcami a powstańcami, jest bardzo ciężka, ponieważ władze powstańcze żądają, by fabryki pracowały **dla Polski**, obiecują **50 proc. wypłaty gotówką**, resztę zaś produktami spożywczemi. Przemysłowcy niemieccy wolą oczywiście pracować dla Niemiec. Niektóre fabryki ich są zależne od władz poszczególnych przedewszystkiem co do środków komunikacji i dostawy kolejami surowców. Powstańcy mają jednak w tym okręgu władzę. Morderstwa popełnione tam, zdaniem »Manchester Guardian«, są wyrazem **nieprzyjaznej Polsce opinji angielskiej.**

POROZUMIENIE STRONNICTW POLSKICH NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Wilno, 2 lipca (East Express). Porozumienie stronnictw polskich na Wileńszczyźnie wchodzi **na realne tory**. Została utworzona specjalna komisja, która narazie przeprowadza dyskusję nad poszczególnemi kwestjami polityki bieżącej. Prace komisji nie mają jednakowoż charakteru ścisłego.

KOMUNIŚCI POLSCY PRZY »PRACY«.

Helsingfors, 2 lipca (East Express). W dyskusji nad exposé Trockiego na kongresie trzeciej międzynarodówki zabrał jako pierwszy głos komunista polski Brand. Podniósł on z »zadowoleniem«, że sprawy ekonomiczne referował na kongresie wódz czerwonej armji. — Jest to symbolem i zapowiedzią, że komuniści walczyć będą o swe hasła gospodarczo-społeczne **nie słowem, lecz mieczem**. W dyskusji nad referatem Zinowjewa zabrał głos znowu komunista polski Michalak, który się uskarżał na słaby kontakt pomiędzy polską partją komunistyczną a komunistycznym komitetem wykonawczym w Moskwie. Przed wojną mieli komuniści w Polsce swe centra organizacyjne w związkach zawodowych. Związki te zostały rozbite przez wojnę. Obecnie pracują komuniści w t. zw. bezpartyjnych związkach zawodowych. Komuniści polscy — mówił dalej Michalak — **widzą w armji czerwonej swego naturalnego przyjaciela**, natomiast narodową armję polską uważają za nieprzyjaciela.

KRWAWE ROZRUCHY NA RUSI ZAKARPACKIEJ.

»Kurjer Lwowski« donosi:

Dnia 21 czerwca zwołała czeska partja republikańska (chłopska) w Munkaczu zjazd włościański, na który przybyło wielu członków partji. Podczas wiecu pod gołem niebem przyszło do bójki z przeciwnikami (wiejskie stronnictwo ruskie), posypały się kamienie, **wreszcie strzały**. Żandarmerja przywróciła ład. Według »Czeskiego Słowa« **padły 2 trupy i 20 rannych.** Bezzwłocznie zamknięto gmach municypjum. Wskutek tych zaburzeń **ogłoszono w Munkaczu stan oblężenia** i obsadzono miasto gęstemi patrolami wojskowemi.

Prezydent Witos o powstaniu górnośląskiem.

»Le Temps« z 26 czerwca zamieszcza wywiad swojego korespondenta z prezydentem Witosem w sprawie Górnego Śląska. Z wywiadu tego przytaczamy następujące zwroty:

Pyta mnie pan, jakie są zamiary mojego rządu w sprawie górnośląskiej. Zna pan dostatecznie stanowisko, jakie zajęła Polska od początku powstania. W konflikcie tym chcieliśmy pozostać neutralnymi w pełnem słowa tego znaczeniu. Dotrzymaliśmy lojalnie tej obietnicy. Wykonaliśmy ją ściśle. Czynimy wszelkie wysiłki, by umiejscowić ruch górnośląski, zapobiec jego rozszerzeniu się. Obawiamy się, by nie stał się groźnym dla pokoju Europy. Przeprowadzenie tego programu nie było rzeczą łatwą. Cały naród polski, zwłaszcza warstwy ludowe, solidaryzował się **z braćmi z za kordonu**. Rząd miał nielada zadanie, by powstrzymać nasz lud. Trzeba, by zagranica o tem wiedziała, by zrozumiała trudności naszych zadań, by oceniła naszą cierpliwość. Dziś jeszcze, w chwili, gdy ruch górnośląski znajduje się na końcowym etapie, należy przewidywać, że znaczna liczba powstańców będzie się obawiała aż nazbyt słusznie represji ze strony Niemców. Powstańcy ci przejdą granicę polską, by szukać schronienia na naszej ziemi. Oczywiście, że **prawa tego im się nie odmówi** pod warunkiem, by zaraz oddali uzbrojenie władzom.

Pyta mnie pan, jakim sposobem możnaby zakończyć obecny ruch polski na Górnym Śląsku? Ja widzę tylko jeden jedyny sposób: **rozstrzygnąć kwestję możliwie najprędzej**, zgodnie z artykułem traktatu wersalskiego, **zgodnie z wolą ludu**, wyrażoną w dniu głosowania. Ruch ludowy, który wybuchł na Górnym Śląsku, jest nie tylko ruchem narodowościowym, jak chcieliby tego niektórzy krytycy, dla Polski nieprzychylni. Przeciwnie, ruch ten ma podłoże **socjalne, którego nie należy niedoceniać. Lud górnośląski powstał przeciwko gnębicielowi, którym był urzędnik, finansista**, wielki przemysłowiec — wszyscy pangermaniści. Po obaleniu tych przeciwników, **lud nie poda się na nowo** ich jarzmu. Chce on, by uszanowano jego wolę, wyrażoną w plebiscycie dnia 20 marca. Pierwszą zasadą władz, których zadaniem będzie przywrócenie trwałego porządku w kraju, **będzie uwzględnienie życzeń ludności. Będą** one musiały oprzeć swoją powagę na podstawach **demokratycznych**. Trzeba będzie unikać stosowania represyj, co prowadziłoby łatwo do stanu anarchji i bolszewizmu.

Mojem zdaniem stanowisko Niemców jest niepokojące. Jest w Niemczech za wiele żywiołów, które czekają tylko sposobności do wzniecenia w Europie nowego ogniska niepokojów i odwetu. Sprawa Górnego Śląska dodaje im otuchy.

Kobiety o zmianę ordynacji wyborczej.

Koło polityczne Polek w Krakowie przesłało poniżej umieszczony memorjał z rezolucjami do Sejmu, podpisany przez stowarzyszenia kobiece w Krakowie.

„Od dwóch lat cały naród śledzi z przejęciem sejmową pracę posłów, którzy wyszli z ogólnych wyborów i niestety jesteśmy świadkami, że prace Sejmu — mimo wysiłków — smutne dają wyniki. Dziś z pewnością niema w Polsce obywatela, kochającego Ojczyznę, któryby nie zdawał sobie sprawy, że Sejm nasz nie dorósł do zadania tak trudnego i odpowiedzialnego, jakiem jest kierowanie nawą państwa w obecnych czasach. — Rząd, wyłoniony z takiego Sejmu, nie ma siły, brak mu oparcia o większość, a zmieniając się często, nie może zdziałać nic trwałego. Ojczyzna nasza nie potężnieje, jak tego gorąco pragniemy, ale chyli się do upadku, na co z największą trwogą i boleścią patrzymy. Państwa zagraniczne rozstrzygają o naszych najważniejszych kwestjach same, nas się nie pytając, bo Polska znaczenia żadnego niema.

My tedy, kobiety polskie, widząc co Ojczyznę gubi, zwracamy się jako wyborczynie do Wysokiego Sejmu, aby teraz, gdy ma obradować nad ordynacją wyborczą, uchwalił pewne w niej zmiany. Pierwszym krokiem demokratyzacji, jest równomierne dopuszczenie do wpływów wszystkich sfer. W praktyce widzimy jednak, że przy obecnej ordynacji wyborczej, są zgóry wykluczone od udziału w rządzie sfery niewłościańskie i nierobotnicze.

Pragniemy, ażeby ustawa wyborcza wraz z geometrją wyborczą tak były skonstruowane, by zapewniały inteligencji i mieszczaństwu zastępstwo ich interesów. Miasta, jako środowiska kultury i inteligencji, powinny mieć możność dostarczenia Sejmowi posłów, którzy pracę państwową potrafiliby podjąć z lepszemi wynikami.

Nas gubi fałszywie pojęta demokratyzacja, mając na oku interes klas, w zaślepieniu walk partyjnych sami gubimy Ojczyznę! Odważmy się przyznać do złego i starajmy się naprawić je póki czas.

W imieniu dobra ukochanej Ojczyzny naszej, wzywamy Wysoki Sejm, by zechciał zastanowić się nad zmianą ordynacji wyborczej, która wszystkim warstwom narodu jedynie pożytek przyniesie. Żądamy: 1) ażeby poseł musiał mieć ukończonych lat 26; 2) ażeby poseł posiadał przynajmniej ukończone szkoły pospolite; 3) ażeby miasta powyżej 50.000 mieszkańców, tworzyły osobne okręgi wyborcze.

Towarzystwo Dziennikarzy polskich.

Przed dorocznem walnem zgromadzeniem członków, które odbędzie się w niedzielę, 3 b. m., we Lwowie, Towarzystwo dziennikarzy polskich ogłosiło po dwuletniej przerwie drukowane sprawozdanie ze swoich czynności za ubiegłe dwa lata.

Piękny rozkwit tego jedynego na ziemiach polskich stowarzyszenia, opiekującego się wdowami i sierotami po dziennikarzach, wstrząśnięty został i zahamowany silnie wypadkami wojennemi. — Wstrząśnięty w rozwijaniu swoich zadań statutowych, a zahamowany wskutek spadku waluty, który pociągnął za sobą zmniejszenie funduszu żelaznego Towarzystwa, a temsamem ścieśnienie dotychczasowych świadczeń na rzecz wdów i sierót. Pociechą jednak jest równoczesny wzrost dochodów bieżących, co umożliwiło bodaj w części zwiększyć dotychczasowe wsparcia emerytury wdowie i zapomogi bieżące.

Majątek Towarzystwa, który w roku 1920 wynosił 405.225 Mkp., wzrósł po dzień 20 maja 1921 roku do sumy 674.592 Mkp., w czem dochód z balu prasy we Lwowie wyniósł 138.291 Mkp. Dwukrotna subwencja ministerstwa kultury i sztuki wyniosła 7.000 Mkp., dar Naczelnika państwa 10 tysięcy Mkp. i dar przemysłowca dra T. B. Mikołajczyka w Gnieźnie, który przy sposobności zwiedzenia jego fabryki przez wycieczkę dziennikarską w lutym b. r. złożył na ręce prezesa Towarzystwa 50.000 Mkp. od siebie i 20.000 Mkp. od personalu fabryki.

Zamknięcie rachunkowe funduszów Towarzystwa za rok 1920 wykazuje w stanie czynnym majątku sumę 404.225 Mkp., a w dniu 21 maja 1921 roku sumę 674.592 Mkp., ulokowaną przeważnie w papierach wartościowych. Towarzystwo wypłacało pensje 14 wdowom i 16 emerytom.

Towarzystwo liczyło w roku sprawozdawczym 62 członków zwyczajnych. W okresie ostatnich dwóch lat zmarli: Aleksander Milski, zabity ukraińskim granatem w roku 1919, długoletni skarbnik Towarzystwa, a ostatnio wiceprezes, Edmund Kolbuszowski, sekretarz Towarzystwa, Ad. Krechowiecki, długoletni prezes Towarzystwa, Jan Kazimierz Zieliński, Teofil Merunowicz, pierwszy prezes i członek honorowy Towarzystwa, wreszcie w ciągu ostatniego roku Adolf Inlender i Rudolf Starzewski.

Do wydziału Towarzystwa należeli: Bronisław Laskownicki (prezes), Michał Konopiński i dr Aleksander Vogel, wiceprezesi, Michał Rolle, sekretarz i Bolesław Lewicki, skarbnik, oraz pp.: dr K. Hartleb, Jerzy Konarski, Karol Kucharski, Antoni Lech, Wacław Nakęski, Witold Noskowski, Artur Schroeder, Leopold Szenderowicz, St. Wasylewski i St. Zacharjasiewicz.

Delegację krakowską Towarzystwa tworzyli: Michał Konopiński, K. Bartoszewicz, Michał Chyliński i Władysław Prokesch.

KRONIKA.

Kraków, 2 lipca.

WENUS. Dyrekcja obserwatorjum krakowskiego komunikuje nam: »Jak już donosiliśmy, dzisiaj przed południem, o ile tylko niebo będzie dosyć przeźroczyste, będziemy mieli sposobność ujrzenia planety Wenus gołem okiem, pomimo pełnego blasku słońca. Wenus będzie dokładnie widzialna niewątpliwie; pewną tylko trudność może sprawić spostrzeżenie księżyca, który ma służyć jako punkt oparcia w odnalezieniu Wenery. Dla ułatwienia obserwacji radzimy stanąć w cieniu tak, żeby słońce nie świeciło nam w oczy, i szukać księżyca na prawo od słońca w odległości 45 stopni. Najlepiej obserwować przed godz. 10, gdy księżyc będzie na niebie wyżej niż słońce. Zjawisko widzialności Wenery w dzień zawiedzie tylko w razie zachmurzenia, lub białawego (nie błękitnego) nieba w okolicy *przysłonecznej*«.

»WIANKI«. Staraniem Oddziału wioślarskiego »Sokoła« krakowskiego odbędzie się dzisiaj, w sobotę, o godz. 8½ wieczorem, tradycyjny obchód »Wianków«. Bilety można nabywać wcześniej u firmy J. Rudnicki Rynek główny A-B, prócz tego przy kasach u wylotu ul. Zwierzynieckiej, ul. Podzamcze i na placu Groble. Ulica Powiśle będzie dla ruchu zamknięta. Ze względu na małą liczbę miejsc siedzących, komitet przygotował miejsce na samochody i powozy, skąd również będzie można widzieć cały przebieg obchodu. Stoki Wawelu będą dla widzów zamknięte. Zarząd odbudowy Wawelu będzie sprzedawał bilety po 100 mk. na miejsca na tarasie zachodnim w kasie przy baszcie »Złodziejskiej«, z których dochód przeznaczony będzie na »cegiełkę wawelską«.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 355, 356, 357, 358 i 359 Polski Bank Przemysłowy. 360-tą Helena i Władysława Lange, Warszawa. 361-szą Pamięci Karola, Stefanji i Wandy Estreicherów. 362 Edwardowi Oberbolcerowi Y. M. C. A. krakowska. 363 Edward Chrzanowski, Wincenty Chrzanowski, Teresa Bulikowska i ks. Jadwiga Woroniecka. 364-ta Oficerowie sztabu VI-go dyw. piechoty Kraków. 365, 366, 367 i 368 Zygmunt Lewakowski, prezes Rady nadz. S. A. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. 369 do 393 (25 cegiełek) Spółka akc. dla przemysłu naftowego i gazów ziemnych. Lwów, 394-ta Mieczysław Longchamps nacz. dyrektor S. A. dla przem. naft. i gazów ziemn., 395-tą Ludwik Dunin dyrektor S. A. dla przem. naft. i gazów ziemnych. 396-tą Zygmunt Szulakiewicz, dyrektor S. A. dla przem. naftow. i gazów ziemnych i 397-mą Grono urzędników S. A. dla przem. naft. i gazów ziemnych, wpłacając po 30.000 marek za cegiełkę.

Z KOMITETU BUDOWY MUZEUM NARODOWEGO W KRAKOWIE. Posiedzenie sekcji propagandy odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godz. 10½ przed południem w sali konferencyjnej magistratu na I piętrze. Porządek dzienny obejmuje ukonstytuowanie się sekcji, program prac i podział czynności. Osobne zaproszenia na to posiedzenie rozsyłane nie będą.

Do jeneralnego Sekretarjatu wpłynęły zawiadomienia o następujących wpisach: Na członków założycieli dożywotnich: Bank małopolski w Krakowie z kwotą 200.000 mk.; Franciszek i dr Leopold Macharscy, właściciele firmy A. Hawełka z kwotą 100.000 mk. Na członków założycieli rzeczywistych: Fraenklowie Henrykowie z kwotą 50.000 mk. Z kwotą 10.000 mk.: Epstein Tadeusz, prezydent Izby handlowej; Grzywińscy Janowie; Kosinski Ignacy; prof. dr Pilz Jan; Sperling Józef, właściciel młyna w Krakowie. Jako wpisowe na członka założyciela rzeczywistego zdeklarował inż. dr Pordes, spółka przemysłu drzewnego w Dobrej, materjał drzewny na kwotę 50.000 mk. — Nadto nadeszło do jeneralnego Sekretarjatu oficjalne zawiadomienie, że walne zebranie organizacyjne spółki »Przemysł drzewny »Strug« w Zakopanem uchwaliło przystąpić na członka założyciela dożywotniego z wpisem 100.000 mk. Deklaracje nadesłane do Komitetu przekazane zostały skarbnikowi. Odnośne wpisy będą ogłoszone po zrealizowaniu deklaracji.

POŚWIĘCENIE SZTANDARU »GWIAZDY«. Dzisiaj odbędzie się na Jasnej Górze poświęcenie sztandaru »Gwiazdy«, stowarzyszenia rękodzielników i przemysłowców we Lwowie z okazji 50 rocznicy istnienia tego stowarzyszenia. W tym celu ze Lwowa wyjechało około 250 osób, którzy połączyli się z delegatami »Gwiazd« z Częstochowie, Krakowa, Zakopanego, Tarnowa itd. Uczestnicy uroczystości zatrzymali się wczoraj w Krakowie, skąd następnie po południu wyjechali do Częstochowy.

LIKWIDACJA SEKCJI WYWIADOWCZEJ CZERWONEGO KRZYŻA. Sekcja wywiadowcza Czerwonego Krzyża Polskiego w Krakowie (pl. WW. Świętych 1) przystępuje z dniem 1 lipca do ostatecznej swej likwidacji i nie przyjmuje więcej żadnych wywiadów. Z tego powodu wywiady o żołnierzu wojsk polskich kierować należy do Biura informacyjnego Czerwonego Krzyża w Warszawie, Mazowiecka 9; wywiady o żołnierzach byłej armji austrjackiej do poselstwa polskiego w Wiedniu. Listy do jeńców w Rosji do sekcji jeńców polskiego Czerwonego Krzyża (Warszawa, Nowosenatorska, Hotel Rzymski). Do tegosamego biura można także skierować zapytania o jeńcach. W sprawach metryk śmierci jeńców zmarłych we Włoszech trzeba się zwracać do Urzędu emigracyjnego (Warszawa, Królewska 23). W sprawach metryk śmierci jeńców, zmarłych w Rosji, będzie można dowiedzieć się czegokolwiek w oddziele zejścia polskiej Komisji dla spraw repatrjacji (Warszawa, Chmielna, Hotel Royal), gdzie także należy kierować wszelkie prośby o repatrjacji jeńców.

ZNIESIENIE INSPEKTORATÓW APROWIZACYJNYCH. Jak się dowiadujemy, ministerstwo aprowizacji **reskryptem z dnia 28 czerwca br.** zarządziło zniesienie inspektoratów aprowizacji miejskiej we Lwowie i w Krakowie z dniem 1 lipca. Wobec tego jen. del. rządu wydał odpowiednie zarządzenia celem przeprowadzenia likwidacji inspektoratu w Krakowie.

ZBIÓRKA PUBLICZNA. Magistrat zezwolił zarządowi Oddziału polskiego Towarzystwa pedagogicznego w Krakowie na urządzenie zbiórki pieniężnej w dniu 3 lipca br. przy stolikach, ustawionych w miejscach publicznych na rzecz kolonji wakacyjnych.

PODWYŻSZENIE CEN NAFTY. Magistrat podaje do wiadomości, że wskutek znacznego podwyższenia należytości przewozowych — wynosi obecnie cena nafty w handlu detajlicznym 30 mk. za 1 litr.

CENY NA TARGU KRAKOWSKIM. Drożyzna, tłumaczona przez producentów zniżką waluty, zwiększa się u nas coraz bardziej. Przedewszystkiem odbija się ona na artykułach pierwszej potrzeby. Wczoraj na rynku płacono za 1 kg. masła 430—450 mk., za 1 kg. sera 120 mk., 1 litr mleka zbieranego 28 mk., jaja sztuka 11 mk., 1 kg. ziemniaków nowych 80 mk., za średnią wiązkę marchwi 80 mk., wiązkę rzodkiewki 25 mk., wiązkę buraków 35 mk., wiązkę cebuli 160 mk., średniej wielkości kalafior 160 mk., litr borówek 30 mk., porzeczek 70 mk., malin 70 mk., agrestu 40 mk., 1 kg. czereśni 200—300 mk.

Uczynić przy tem musimy uwagę, że powoływanie się producentów na spadek waluty, jest w tym wypadku bezczelnością. Podrożenie może dotyczyć artykułów, sprowadzonych z zagranicy, ale w kraju ani krowa ani kura nie płacą za pożywienie obcą walutą. Obecne podrożenie artykułów spożywczych jest wyzyskiem, który powinien być sądownie karany.

O OCHRONĘ POMNIKÓW W PARKU JORDANA. Jak już donosiliśmy, jacyś wandale poniszczyli w parku Jordana pomniki, służące do ozdoby alei. Obecnie pomniki te zostały już w znacznej części naprawione. Spodziewamy się, że władze roztoczą obecnie nad tymi pomnikami większą niż dotychczas opiekę i nie dopuszczą do powtórnego ich zniszczenia.

POSIEDZENIE WYDZIAŁU SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę o godz. 12-tej w południe w redakcji »Czasu«. Następnie o godz. 1 w poł. rozpocznie się posiedzenie Rady nadzorczej Spółki spożywczej Syndykatu.

WALNE ZGROMADZENIE »NUZY« (Naczelnego urzędniczego Związku aprowizacyjnego w Krakowie). W dniu 29 czerwca br. odbyło się w sali rozpraw sądu przysięgłych walne zgromadzenie krakowskiej »Nuzy«. Na zgromadzenie przybyło 90 delegatów urzędniczych spółdzielni spożywczych zachodniej Małopolski. Sprawozdanie przedstawił naczelny dyrektor sędzia dr Markiewicz. Czysty zysk przenoszący za II półrocze 1920 r. kwotę 900.000 mk. przeznaczyło walne zgromadzenie na dotowania funduszu strat towarowych i kursowych, na 10% dywidendy od udziałów, na fundusz budowy domu urzędniczego w Krakowie i na cele humanitarne.

Obszerną dyskusję wywołała sprawa przydzielania w ostatnich czasach urzędnikom mąki deputatowej, jak najgorszego gatunku, wprost nie nadającej się do spożycia. Zawinić tu miały odnośne organa państw. Urzędu zbożowego i »Pezapu«, które w sposób niezwykle lekkomyślny, godny publicznego napiętnowania, dopuściły podobnej jakości mąkę do obrotu. Zgromadzenie zleciło Radzie nadzorczej zwrócenie się do prezydjum Rady ministrów z prośbą o zarządzenie pociągnięcia winnych do surowej odpowiedzialności. Zarazem uchwalono domagać się wobec nader krytycznego położenia urzędników, utrzymania deputatów na przyszłość, podwyższenia racyj deputatowych, szczególnie dla żonatych i obarczonych liczniejszą rodziną, a wreszcie przyznania deputatów emerytom, wdowom i sierotom po pracownikach państwowych.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś wchodzi na repertuar jedna z najweselszych i najzabawniejszych komedyj polskich, mianowicie grane świeżo z ogromnem powodzeniem w Warszawie i Poznaniu »Wesele Fonsia« Ruszkowskiego. Główne role w tej sztuce odtwarzają pp. Kolman, Krajewska, Relewicz-Ziemlińska, Żelska, Kalinowski (który sztukę wyreżyserował) Klijszewski, Korecki, Lasowicz, Samowski, Jaworski, Kewski, Biegalski i inni. »Wesele Fonsia« powtórzone będzie jutro wieczorem, po południu po raz ostatni barwny »Major ułanów« na życzenie licznych wycieczek z prowincji, pragnących poznać tą polską operetkę. W poniedziałek stale wypełniające widownię po brzegi arcydzieło muzyczne Suppe'go »Boccacio«.

Z TEATRU »BAGATELA«. »Sabinki« Schoenthana z Miecz. Frenklem w głównej roli pojawią się dzisiaj i jutro wieczorem, »Niespodzianki rozwodowe« w niedzielę po południu.

Dzisiejsze popołudniowe przedstawienie w »Bagateli« przyniesie bardzo ciekawy program, stylizujący piosenkę w tanecznym ruchu, oprócz paru punktów pieśniarskich. Ze względu na barwność widowiska i udział sił młodocianych ze szkoły gimnastyki rytmicznej p. M. Wernickiej, przedstawienie zainteresuje liczne sfery młodzieży szkolnej. Początek o 4 po poł.

OPERETKA W »NOWOŚCIACH«. Dziś w sobotę »Błękitny mazur«, w którym wystąpią po swoim powrocie z urlopu M. Czernekówna i E. Pilarski. W niedzielę po poł. »Wróg kobiet«, a wieczorem wznowienie »Cnotliwej Zuzanny«.

DRUŻYNA WĘGIERSKA W KRAKOWIE. W sobotę i niedzielę dnia 2 i 3 bm. będziemy mieli znowu sposobność oglądania drużyny węgierskiej, tym razem czołowej. »Ujpesti T. E.« jest jedynym klubem węgierskim, któremu w ciągu ostatnich sześciu lat udało się pokonać mistrza Węgier i bodaj że środkowej Europy M. T. K. w stosunku 1 : 0. Goście zmierzą się w sobotę z drużyną »Makkabi«, w niedzielę z »Cracovią«. — W ubiegłą środę pokonali mistrza okręgu warszawskiego »Polonię« w stosunku 7 : 0.

POPARZENIA. Wczoraj po południu przywieziono na pogotowie ratunkowe w Krakowie 7-letniego Ungera Hirscha, zam. przy ul. Skawińskiej, który uległ silnemu poparzeniu ramienia i przedramienia. Towarzysz zabawy Ungera wlał do pieca, w którym palił się ogień, benzyny. Wskutek tego nastąpił wybuch, który poparzył Ungera. Rodzice, niosąc poparzonemu doraźną pomoc, rany obłożyli gliną, w następstwie czego zachodzi obecnie obawa, że chłopiec ulegnie zakażeniu tężcem.

Tegosamego dnia po południu zawezwano pogotowie na Grzegórzki, gdzie 2-letni Kazimierz Cygan, syn robotnika, oblał się przypadkowo wrzącą wodą, skutkiem czego poparzył sobie szyję i klatkę piersiową. Chłopca odwieziono do szpitala.

MIŁA SŁUŻĄCA. Aresztowano w Krakowie 22-letnią służącą Wiktorję Skałkównę, która zgodziwszy się do p. Kozakowiczowej (ul. Zyblikiewicza 17) do służby pod nazwiskiem Anieli Polakównej, w dwa dni potem skorzystała z nieuwagi pracodawców i skradła większą ilość bielizny wartości 100.000 mk. Następnie zbiegła. Aresztowano nadto paserkę Zofję Chrajn, której Skałkówna sprzedawała skradzione rzeczy oraz dwie inne paserki, Bochenkową i Komorowską, od których rzeczy skradzione odebrano. Ostatnie dwie paserki dostarczyły Skałkównej nową fałszywą książkę służbową, namawiając ją, aby znowu wstąpiła do służby.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIELKI FESTYN W ŁOBZOWIE. W niedzielę 3 bm. o godz. 3 po poł. urządza Polski Biały Krzyż i Koło matek chrzestnych wojennych w parku Korpusu kadetów w Łobzowie wielki festyn z nadzwyczaj urozmaiconym programem na dochód uniwersytetu żołn. 6 dywizjonu artylerji ciężkiej. Przygrywać będzie orkiestra 6 p. a. c. Po festynie zabawa taneczna w salach Korpusu kadetów.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. P. Marjan Sobański kap. w. p. absolwent »Kursu operowego« (kl. p. Kliszewskiej) podpisał kontrakt z dyr. opery w Poznaniu.

Z kraju i ze świata.

PIERWSI KAWALEROWIE ORDERU BIAŁEGO ORŁA. Jak z Warszawy, na razie »nieurzędowo« donoszą, Tymczasowa Rada orderu Białego Orła, powołana do życia ustawą sejmową z 4 lutego br., ustaliła pierwszą listę »zasłużonych dla Rzeczypospolitej osobistości«. Pierwszym kawalerem orderu i jego wielkim mistrzem jest Naczelnik państwa. Lista kawalerów ma tedy opiewać: 1) Józef Piłsudski, 2) Wincenty Witos, 3) Ignacy Paderewski, 4) Wojciech Trąmpczyński, 5) ks. kard. Edm. Dalbor, 6) ks. biskup Łoziński, 7) jen. Józef Haller, 8) jen. Zygmunt Zieliński, 9) Antoni Osuchowski, 10) Oswald Balzer, 11) Kazimierz Morawski.

POSEŁ ZAMOJSKI W WARSZAWIE. Przyjechał do Warszawy poseł polski w Paryżu p. Zamojski.

PRZYJĘCIA DO KORPUSU KADETÓW. Biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje: 1) W zasadzie do korpusów kadeckich we Lwowie i Modlinie przyjmuje się kandydatów tylko do klasy V, którzy nie przekroczyli 15 roku życia w dniu 1 września. Każdy kandydat będzie poddany egzaminowi wstępnemu. 2) Pierwszeństwo mają sieroty po wojskowych i dzieci wojskowych, następnie urzędników państwowych. 3) Podanie należy wnosić do dowództwa korpusu kadetów, załączając: a) świadectwo z ukończenia 4 klas gimnazjum; b) świadectwo powtórnego szczepienia ospy oraz szkolną kartę zdrowia; c) orzeczenie wojskowego lekarza P. K. U. lub komendy placu; d) prawo obywatelstwa polskiego rodziców; e) zobowiązanie rodziców do ścisłego wypełniania przepisów szkolnych. 4) O zdolności kandydata do służby wojskowej rozstrzyga komisja lekarska korpusu. 5) Egzamina wstępne odbędą się w końcu sierpnia br. O dniu egzaminów zostaną rodzice kandydatów powiadomieni pisemnie. 6) Uczniów wydalonych ze szkół cywilnych do korpusów kadeckich nie przyjmuje się. 7) Opłata roczna wynosi 10 tysięcy marek i płatna jest półrocznie. Opłata zmienia się w ciągu roku, zależnie od mnożnika drożyźnianego. Nadto wpisowe i na pomoce naukowe pobiera się 500 mk. i 100 mk. na gry i zabawy. 8) Przyjęty do korpusu ma przynieść ze sobą do zakładu: 2 pary obuwia, 6 koszul dziennych, 2 nocne, 6 par kalesonów, 6 par skarpetek, 6 ręczników, 12 chusteczek i 2 prześcieradła.

TEATRY W POLSCE. Do chwili obecnej na ziemiach polskich istnieje 34 stałych teatrów polskich. Owe teatry znajdują się w następujących miastach: w Warszawie 12, w Krakowie 4, we Lwowie 3, w Łodzi 1, w Kaliszu 1, w Lublinie 1, w Radomiu 1, w Wilnie 3, w Białymstoku 1, w Poznaniu 3, w Toruniu 1, w Bydgoszczy 1, w Bytomiu 1, w Sosnowcu 1. Zachodzi paląca potrzeba zakładania teatrów w tych centrach przemysłowych czy ośrodkach kulturalnych, które do tej pory nie miały stałych teatrów, a dziś już bez nich im się obyć trudno. Do takich należy zaliczyć Częstochowę, Włocławek, Sandomierz. Paląca jest również kwestją powołanie stałego teatru w Przemyślu i Kowlu i wielu innych miastach.

MINISTER CHODŹKO WE LWOWIE. Dnia 29 czerwca przybył do Lwowa minister zdrowia publ. Chodźko w towarzystwie doradcy technicznego Rakowskiego i naczelnika wydziału dra Grodeckiego. Minister zwiedził przeciwgruźlicze sanatorjum w Hołosku, przychodnię przeciwgruźliczą przy ul. Jagiellońskiej i Zakład miejski dla sierót. Po konferencji w sprawie podziału agend okręgowego urzędu zdrowia na cztery urzędy wojewódzkie, odjechał minister do Lublina.

STRAJK URZĘDNIKÓW BANKOWYCH trwa w Pradze od kilkunastu dni. Do strajku należy cały personal bankowy, z wyjątkiem dyrektorów, i to zarówno w bankach czeskich, jak niemieckich. Strajkujący walczą o spełnienie żądań ekonomicznych i określenie ich stanowiska w hierarchji urzędników bankowych. Następstwa strajku są bardzo poważnej natury. Wszystkie banki przestały funkcjonować, skutkiem czego zamiera życie handlowe i przemysłowe w mieście i kraju. Do strajkujących bankowców mają przyłączyć się także organizacje robotnicze i kolejarskie. Rząd czesko-słowacki dotychczas nie wystąpił w roli pośrednika. Na wiecach pod gołem niebem, niezwykle licznych, obradują zgodnie urzędnicy czescy i niemieccy, z udziałem posłów obu narodowości. Przebieg strajku ma zresztą przebieg spokojny.

STRAJKI WE LWOWIE. Strajk kelnerów we Lwowie nietylko się nie skończył, lecz grozi przerzuceniem się na inne kategorje pracowników. Kelnerzy, mimo pośrednictwa prez. Neumana, upierają się przy postulacie odrębności biura pośrednictwa od korporacji kelnerów.

Robotnicy piekarscy i młynarscy zapowiedzieli przyłączenie się także do strajku. Pracownicy cel... niani zażądali 300 procentowej podwyżki płac i grożą strajkiem. Nadto robotnicy rzeźniccy i browarniani objawiają także zamiar przyłączenia się do strajku. Lwów zagrożony więc jest falą strajkową.

SPRAWY POLAKÓW W NIEMCZECH. W Berlinie bawi komisja polska, badająca sprawy Polaków w Niemczech. Komisja ma odbyć szereg ważnych konferencyj z przedstawicielami rządu Rzeszy niemieckiej. Analogiczna komisja niemiecka ma udać się do Polski, aby zbadać położenie Niemców w Polsce.

PRZYGODY P. JADWIGI MROZOWSKIEJ. P. Jadwiga Toeplitz-Mrozowska, która dla poratowania zdrowia odbyła podróż na Ceylon i do Indyj opisuje w listach do przyjaciół okropności, jakie przeżywała w czasie swej powrotnej podróży. — Przy odjeździe z Indyj doznała artystka naszej mściwości Hindusów, którzy z nienawiści do Europejczyków, nigdy nie wygasającej, wysypali na jej drogę umyślnie w tym celu zbierane do worków czarne indyjskie osy, które p. Mrozowską tak pokąsały, że przez 2 tygodnie wraz z towarzyszką leżały chore w silnej gorączce.

W Kairze i Aleksandrji natrafiła na rozruchy rozfanatyzowanych drabów, którzy dopuszczali się przez kilka dni niesłychanych okrucieństw na Europejczykach. Wiele osób z obawy, aby ich nie zamordowano, w drodze przez miasto do portu, gdzie grasowały bandy arabskie, nie wyjechało z Egiptu. Ja zdecydowałam się — pisze p. Mrozowska — bez namysłu przebrnąć przez to niebezpieczeństwo i z rewolwerem w ręku, z oczami utkwionemi w rozbestwione twarze tłumu, dostałam się do statku wraz z moją towarzyską i dwoma mężczyznami. Z okrętu obserwowałam następnie orgje i okrucieństwa rozszalałego tłumu, który pastwił się nad swemi ofiarami. Woń ciał palonych dochodziła do nas, miasto t. j. dzielnica portowa, stała w płomieniach. O zajściach tych do prasy europejskiej nie doszły żadne wiadomości.

Artystka powraca obecnie w znacznie polepszonem zdrowiu do kraju i ma zamiar w jesieni zagościć na kilku scenach polskich a równocześnie podjąć w kraju szeroką akcję humanitarną na rzecz polskich dzieci, których niedolę silnie odczuwa.

O ZWŁOKI TADEUSZA RITTNERA. »Neues Wiener Journal« w numerze z dnia 29 czerwca domaga się pochowania zwłok sławnego pisarza i dramaturga Tadeusza Rittnera w Wiedniu w grobie honorowym, ofiarowanym przez gminę tego miasta. Dziennik wiedeński motywuje swoje wystąpienia tem, iż Rittner przez całe życie pracował w Wiedniu.

ZMARLI.

— Antoni Jonkisch, budowniczy, który zbudował kilka gmachów, powszechnie szanowany obywatel w Cieszynie, zmarł w tem mieście w 80 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 2 lipca: »Orlątko«.
Niedziela, 3 lipca: »Orlątko«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Sobota, 2 lipca: »Wesele Fonsia«.
Niedziela, 3 lipca po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Wesele Fonsia«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Sobota, 2 lipca: »Porwanie Sabinek«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:

Sobota, 2 lipca: »Błękitny mazur«.
Niedziela, 3 lipca po poł.: »Wróg kobiet«, wieczorem »Cnotliwa Zuzanna«.
Poniedziałek, 4 bm.: »Cnotliwa Zuzanna«.
Wtorek, 5 bm.: »Wróg kobiet«.

Fela Stamberger KRAKÓW.
Eliasz Markus TARNOPOL.
zaręczeni w czerwcu.

Z Sejmu.

Warszawa, 2 lipca. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu marszałek oznajmił o zwolnieniu p. Skulskiego z urzędu ministra spraw wewnętrznych i zamianowaniu na to stanowisko p. **Raczkiewicza.** Przystąpiono do ustawy o zmianie postanowień prawa cywilnego w byłem Królestwie, odnoszących się do praw kobiet. Po szczegółowej dyskusji, ustawę z pewnemi zmianami przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie przystąpiono do sprawy przedłużenia pełnomocnictw ministerstwa przemysłu i handlu w sprawach opałowych. Po dyskusji głosowanie w tej sprawie odłożono do popołudnia.

Następnie w dalszym ciągu dyskusji nad sprawozdaniem komisji ochrony pracy, w sprawie **podwyższenia maksimum zarobku,** stanowiącego podstawę wymiaru rent robotników, ubezpieczonych od wypadku na ziemiach byłego zaboru austrjackiego, odczytano poprawkę pos. **Kiernika**, żądającą, aby w artykule czwartym, gdzie jest mowa o ubezpieczeniu robotników i urzędników, zatrudnionych w gospodarstwach rolnych i leśnych, dodać słowa: »obejmujących obszar powyżej 60 hektarów«.

Sprawozdawca poseł Reger oświadcza się w imieniu komisji za tą poprawką. W takim razie jednak należy przywrócić pierwotne brzmienie komisyjne w dalszym ustępie tego artykułu, mianowicie także w ustępie, w którym jest mowa o używaniu motoru w przedsiębiorstwach rolnych i leśnych, trzeba dodać słowa: »o obszarze powyżej 60 hektarów«.

O godzinie 2 marszałek przerwał posiedzenie do godziny 4 po południu.

POSIEDZENIE POPOŁUDNIOWE.

Po przerwie przystąpiono do głosowania nad ustawą o felczerach. W trzeciem czytaniu przyjęto wszystkie trzy poprawki mniejszości i z temi poprawkami ustawę uchwalono **w trzeciem czytaniu.** Następnie odbyło się głosowanie nad sprawą **podwyższenia maksimum zarobku,** stanowiącego podstawę wymiaru rent robotników w byłym zaborze austrjackim.

Poprawkę posła Kiernika, aby co do gospodarstw rolnych i leśnych ubezpieczenie robotników obowiązywało tylko w gospodarstwach powyżej 60 hektarów, **odrzucono.** Przyjęto natomiast poprawkę ks. **Styczyńskiego,** by punkt drugi ustępu trzeciego paragrafu 1 ustawy, utrzymał brzmienie następujące: »Zakłady używające kotłów parowych, albo motorów, oraz wszelkie inne zakłady, prowadzone w sposób przemysłowy«.

Trzecie czytanie wskutek protestu posła Kiernika, popartego dostateczną ilością głosów, **odroczono.**

RATYFIKOWANIE KONWENCJI Z RUMUNJĄ.

Pod obrady przyszła **ratyfikacja konwencji** z Rumunją, podpisanej w Bukareszcie w dniu 3 marca b. r.

Sprawozdawca poseł Rosset oświadcza, że zasadą naszego państwa jest utrzymywanie i dotrzymywanie traktatów. Niema może kraju, któryby tak silnie jak nasz dążył do **utrzymania pokoju** i któremuby tak był utrudniano. — Z tem łączy się dążenie naszego kraju do nawiązania ścisłych stosunków traktatowych z sąsiadami. Na pierwszem miejscu stoi **sojusz z Francją**, dalej **konwencja z Rumunją**. Konwencja ta obowiązuje oba państwa do **wzajemnej pomocy** na wypadek, gdyby jedno z nich bez dania powodu do tego **było zaatakowane** na swoich obecnych granicach wschodnich. Gdyby jedno z tych państw w ten sposób zostało napadnięte, drugie będzie się uważało za będące w stanie wojny i udzieli mu zbrojnej pomocy. Odpowiednia **konwencja wojskowa ma być zawarta**. Oba państwa zobowiązują się do **porozumiewania się w kwestji polityki zagranicznej, o ile odnoszą się one do stosunków z sąsiadami wschodniemi**. Jeżeli nastanie **wojna obronna**, żadne z obu państw nie zawrze bez **drugiego zawieszenia broni, ani pokoju**. Traktat zawiera się **na lat pięć**, a może być wypowiedziany po dwóch latach, na sześć miesięcy naprzód. Żadne z obu państw nie będzie mogło bez uprzedniego porozumienia się zawrzeć przymierza z trzeciem mocarstwem. Wyłącza się z tego przymierza, zmierzające do utrzymania traktatów, wspólnie podpisanych przez Polskę i przez Rumunję. Takie przymierza będą musiały być podane do wiadomości drugiego państwa. Rząd polski oświadcza, że zna układy Rumunji z innemi państwami celem utrzymania traktatów z Trianon i z Neuilly, a rząd rumuński oświadcza, że zna układy Polski z Francją. Proszę o ratyfikację konwencji. Mówca oświadcza, że Izba nie powinna zaniedbać wypowiedzenia serdecznych słów przyjaźni i uznania dla Rumunji i jej dynastji za wielką wytrwałość w obronie rumuńskiej kultury na wschodzie w obronie swoich granic.

Poseł Perl jest zdania, że konwencja tej **wagi powinna być przygotowana i rozważona w komisji dla spraw zagranicznych**. Zgłasza **wniosek formalny** w tym kierunku.

Minister spraw zagranicznych Skirmunt oświadcza, **że rząd nie może się zgodzić na odesłanie tej sprawy do komisji**. Mówca przytacza szereg argumentów i odpowiada na wywody posła Perla. Dalej prosi mówca o załatwienie **konwencji natychmiast, ponieważ jest ona prosta, jasna i dąży nie do wojny, lecz do pokoju**. Polska wojny nie chce i zależy jej na tem, aby w świecie wywołać przekonanie, że jest elementem nie wojny, lecz ładu i **pokoju** (Brawa).

Pos. Stan. Grabski omawiał zarzuty posła Perla i zwalczał je. Kończy oświadczeniem, że **Polska i Rumunja** przez dzieje i przez położenie geograficzne i położenie polityczne **przeznaczone są do zawarcia sojuszu**.

Przemówił jeszcze poseł de Rosset, poczem **odrzucono odraczający wniosek posła Perla i przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom socjalistów ustawę w drugiem i trzecim czytaniu** (Oklaski).

Pos. de Rosset: **Niech żyje Rumunja!**

Posłowie wstają z miejsc i urządzają owację znajdującemu się w loży dyplomatycznej posłowi rumuńskiemu.

STAN FINANSOWY PAŃSTWA. — EXPOSE MINISTRA STECZKOWSKIEGO.

Przystąpiono do pierwszego czytania ustawy o pełnomocnictwach rządu w sprawach uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą.

Minister skarbu Steczkowski: Projekt ten jest **tylko prolongatą upoważnienia**, które nadała ministrowi skarbu ustawa z dnia 9 lipca roku ubiegłego. **Projekt ten odbiega tylko w** niektórych mało istotnych punktach od obecnie obowiązującej ustawy. Pełnomocnictwa te dziś jeszcze bardziej są potrzebne niż dawniej a to **ze względu na gwałtowny spadek waluty naszej** (Głosy: **Chcielibyśmy coś o tem słyszeć**). Chodzi o to, abyśmy do zupełnego uporządkowania stosunków finansowych i wprowadzenia nowej waluty uzyskali **stabilizację marki** przy kursie, odpowiadającym przynajmniej jej wewnętrznej sile nabywczej. Aby ten cel osiągnąć, należy przez **konsolidację stosunków politycznych dążyć do oszczędności w wydatkach państwowych, powiększać dochody skarbu**, oczywiście w granicach technicznej i gospodarczej możliwości, **oprzeć gospodarkę na budżecie niewzruszonym**, doprowadzić do równowagi wewnętrznych wydatków i dochodów, a wydatki nadzwyczajne pokryć pożyczką zewnętrzną i wewnętrzną. Dalej zaniechać należy **uciekania się do zaliczek w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej**, wreszcie uczynić wszystko możliwe, **aby zwiększyć nasz eksport i ograniczyć wwóz artykułów**, czy to zbytkownych, czy zbędnych. Niestety trudności wewnętrzne i zewnętrzne nie pozwoliły urzeczywistnić tego wszystkiego, co należy, ale mogę śmiało powiedzieć, że zrobiliśmy w **tej mierze dość duży krok naprzód**. Można wymienić, co uczyniono dotychczas. O ile nasze środki płatnicze odzyskała swoją wartość kursową coraz mniej z kwietnia roku bieżącego, to **niedobór tego budżetu będzie mógł być pokryty** w części przewyższającej dzisiejszy nasz dług w P. K. K. P., zmniejszania kredytowania i transakcjami sprzedaży, których realizacja jest przez naszych partnerów odraczana do czasu rozstrzygnięcia kwestji górnośląskiej. Wyliczone środki nie są jeszcze zupełnie wystarczające do uzdrowienia gospodarstwa państwowego, pociągnęły one jednak za sobą w połowie bieżącego półrocza pewną zwyżkę marki polskiej **i stabilizację tego kursu**, a następnie dość znaczną zniżkę cen artykułów pierwszej potrzeby, a nawet gdzieniegdzie zniżkę zarobku. Tymczasem **od maja roku bieżącego zaszła zmiana na gorsze**, która początkowo objawiła się powoli a w ostatnich dniach **doprowadziła do gwałtownego spadku kursu naszej marki**, która w porównaniu z kwietniem roku bieżącego straciła więcej niż **60 proc.** swojej wartości. Niebezpieczeństwo powikłań politycznych z powodu wypadków na Górnym Śląsku było punktem wyjścia tendencji zniżkowej. Zmniejszenie się napływu dolarów z Ameryki, wywołane przesileniem gospodarczem w Ameryce, a następnie **zmniejszenie się wywozu z Polski nafty i drzewa**, doprowadziło do tego, że niejako do rozporządzenia **mamy bardzo małe ilości produktów płatniczych**, to też zaczęto się dla pokrycia potrzeb ilości się uciekać do zdobycia tych obcych środków płatniczych również za pomocą własnej waluty.

Także i wielki przemysł wystąpił z wielkim popytem na obce środki płatnicze, ponieważ posiadał do wykonania wielkie płatności. Ta podaż **podsycała zniżkową tendencję marki.** Przyczynili się również do tego zagraniczni posiadacze marki polskiej, którzy ją zakupili dla celów spekulacyjnych, a obecnie zaczęli **sprzedawać raptownie.** Działo się to głównie w Wiedniu, gdzie podaż obliczono na przeszło **10 miljardów. Równocześnie Niemcy dla zdobycia dolarów na zapłatę rat reparacyjnych, wystąpili jako nabywca tej waluty w drodze arbitrażu innemi walutami,** między innemi marką polską. Tem tłómaczy się **podniesienie się kursu dolarów,** poszukiwanie ich i nielegalny wywóz któremu **nie można całkowicie zapobiec.** Najboleśniejsze są właśnie **orgje spekulantów we własnem społeczeństwie.** Niesumienne jednostki i instytucje gwałcą przepisy o obrocie pieniężnym, **tucząc się nieszczęściem państwa i społeczeństwa, bałamucąc fałszywemi pogłoskami,** jakoby rząd nosił się z zamiarem ostemplowania marek polskich, przeprowadzenia dewaluacji itd.

Obałamuceni w panicznym strachu **wyzbywają się marek** i nabywają obce waluty. **Podnoszę z naciskiem, że pogłoski te są czczym wymysłem.** Psychozę tę tłumaczyć można **nieznajomością zasobów majątku polskiego.** Na polu zestawienia majątku narodowego polskiego posiadamy tylko zestawienia z poszczególnych dzielnic. I tak co do Małopolski profesor Bujak obliczył majątek narodowy na **13 miljardów 520 miljonów franków w złocie.** Wydawnictwo „Stosunki rolnicze w Królestwie Kongresowem" oblicza wartość rolnictwa w majątku narodowym na 5 miljardów 23 miljonów rubli, przemysł, nieruchomości miejskie i kolejowe na drugie tyle. Udział byłej dzielnicy pruskiej w majątku narodowym Niemiec, obliczonym przed wojną na **400 miljardów marek w złocie,** przyjęty w stosunku procentowym ludności liczyć można na **8 miljardów 866 miljonów franków,** a zatem bez kresów i bez Śląska ogólny majątek narodowy zmniejszony o 30 **procent** z powodu strat wojennych wynosiłby około **34 miljardów franków,** to stanowi, licząc za frank złoty tylko **200 marek — 6.800 miljardów marek polskich.** Suma własności ziemskiej publicznej względnie państwowej wynosi w byłej Galicji **485 tysięcy hektarów,** w byłej Kongresówce **708 tysięcy hektarów,** w byłej dzielnicy pruskiej około **450 tysięcy hektarów,** razem przeszło półtora miljona hektarów bez kresów, w czem mieści się wysoko wartościowy drzewostan, co łącznie z kolejami, zakładami przemysłowemi i górniczemi itp., przedstawia cyfrę, wobec której nasze zadłużenie wynoszące około **300 miljardów marek jest znikomem.** Wobec tego tylko **ślepa bezmyślność może zachwiać wiarę w nasz byt finansowy i rozwój.** Już dzisiaj kurs handlowy wskazuje na **początek pewnego otrzeźwienia.** Pomyślne rozstrzygnięcie co do Górnego Śląska usunie bezpośrednio powody uprawiania przeciw nam kampanji walutowej. Wyniki zbiorów powinny nas uwolnić **od zakupów zagranicznych we własnej walucie.** Te nadzieje nie zwalniają jednak rządu od obowiązku niezaniedbywania niczego, co dla ulepszenia uczynić może. **Ministerstwo skarbu zgromadziło już materjał dowodowy przeciwko zawodowym spekulantom walutowym, którzy wkrótce oddani zostaną w ręce sprawiedliwości.** Poddaliśmy kontroli obrót pieniężny z zagranicą, ustanawiając w tym celu osobnych delegatów w głównych środowiskach. Pewne gałęzie przemysłu rząd usunął z targu walutowego przez **ułatwienie im kredytu** na zakupno surowców zagranicą. Zagraniczne zakupy rządu ograniczy się do **minimum.** Możliwy jest też zakaz przejściowy wwozu wogóle poza artykułami pierwszej potrzeby i surowcami dla fabryk. Liczę też na transakcje, które dadzą państwu dobrą walutę. Jesteśmy w przededniu **emisji biletów skarbowych,** które powinny dać **pięć miljardów marek,** co łącznie z innemi wpływami **zmniejszy napięcie naszego zadłużenia w P. K. K. P. Z** naciskiem podnoszę, że świadomy jestem, mimo trudności, jakie to przedstawia, że **ze zrealizowaniem pożyczki przymusowej nie wolno dłużej zwlekać.** (Głosy: **Nareszcie!**). Rozporządzenie wykonawcze jest **już gotowe** i Rada finansowa będzie miała jutro sposobność je rozpatrzyć. Rozpatrzy ona również propozycje udogodnień dla tych, którzy pośpieszą z zapłatą jeszcze w tym roku. Bez wciągnięcia szerokich warstw społeczeństwa do wydatnych a równomiernych świadczeń na rzecz państwa, o stałej poprawie waluty mowy być nie może. **Całe społeczeństwo musi się na to zdobyć,** a równocześnie wierzyć we własne zasoby materjalne i intelektualne. Na tem kończę, prosząc o **odesłanie przedłożenia do komisji skarbowo-budżetowej.**

Marszałek sejmowy: Zgodnie z uchwałą konwentu senjorów dyskusja nad expose pana ministra skarbu dziś się **nie odbędzie.** Wolno przemawiać tylko do przedłożonej ustawy.

Poseł Radziszewski oświadcza, że klub jego głosować będzie **przeciwko odesłaniu** do komisji i **za odrzuceniem** projektu w pierwszem czytaniu. Propozycje niniejsze **wprowadzają tylko dalsze zamieszanie.** Minister skarbu powoływał się **na wartość naszego majątku narodowego.** W takiem oświetleniu spadek waluty naszej **jeszcze gorzej się przedstawia. Przyczyna spadku waluty leży w złej gospodarce i w braku zaufania zagranicy do nas.**

Poseł Weinzieher jest **za odesłaniem** sprawy do komisji, która powinna ją rozpatrzeć wraz z całym systemem gospodarczym, który przygotowuje minister.

Poseł Diamand jest **za odesłaniem** do komisji, oraz żąda dyskusji nad tą sprawą w Sejmie.

Izba uchwaliła odesłać ustawę do komisji.

WOLNY HANDEL ZIEMIOPŁODAMI.

Następnie poseł Starkiewicz przedstawił sprawozdanie **komisji aprowizacyjnej** o projekcie ustawy, **uchylającym ustawę z dnia 9 lipca roku zeszłego** co do obrotu ziemiopłodami. Ustawa **znosi ograniczenia w tym obrocie** i wprowadza wolny handel, co się zaś tyczy ministerstwa aprowizacji, to **nie znosi go,** tylko stawia w **stan likwidacji.** Z wolnego handlu wyłączone są: **cukier i spirytus.** Przewóz ziemiopłodów wewnątrz kraju, tudzież przywóz z zagranicy są nieograniczone. Ustawa przewiduje zabezpieczenie granic państwa przed wywozem ziemiopłodów. Komisja przedkłada w tej sprawie sześć rezolucyj.

Poseł Wasilewski w imieniu Polskiego stronnictwa ludowego **wita projekt ustawy o wolnym obrocie ziemiopłodami w roku przyszłym.**

Poseł Mierzejewski stwierdza, że związek ludowo-narodowy **z zadowoleniem wita ustawę o wolnym handlu.**

Na tem rozprawę **odroczono** do następnego posiedzenia, które się odbędzie dzisiaj, to jest **w sobotę,** o godzinie 10 rano.

POSIEDZENIE KONWENTU SENJORÓW.

Warszawa, 2 lipca. (PAT). Pod przewodnictwem marszałka Trampczyńskiego odbyło się wczoraj posiedzenie konwentu senjorów, który rozpatrywał kwestję traktowania wypowiedzianego na dzisiejszem posiedzeniu plenarnem Izby **expose ministra skarbu.** Uznano za wskazane odbyć dyskusję, która niewątpliwie przyczynia się do **uspokojenia kraju,** natomiast nie załatwiać dziś projektu ustawy o udzieleniu rządowi pełnomocnictw do wydania rozporządzeń celem **uregulowania obrotu pieniężnego z zagranicą,** lecz odbyć normalne pierwsze czytanie tego projektu i odesłać go do komisji budżetowej i poruczyć jej również rozpatrzenie wniosku poselskiego związku ludowo-narodowego. Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrzy materjał ten dzisiaj, to jest w sobotę, ewentualnie w poniedziałek i we wtorek, zaś posiedzenie plenarne Izby odbędzie się dla załatwienia projektu rządowego, oraz wniosku **we czwartek, ewentualnie w piątek** przyszłego tygodnia.

PROJEKT USTAWY O JEDNORAZOWEJ DANINIE.

Warszawa, 2 lipca. (PAT. Komisja skarbowo-budżetowa pod przewodnictwem posła **Diamanda** wysłuchała oświadczenia podsekretarza stanu, **Rybarskiego,** że rząd nie może jeszcze przedstawić projektu ustawy **o jednorazowej** daninie. Rząd chciał początkowo zażądać w tej mierze pełnomocnictwa, przekonawszy się jednakże, że Sejm nie jest skłonny do tego, rząd opracuje nowy projekt ustawy. Członkowie komisji uznali nagłość tej sprawy i postanowili zwrócić się za pośrednictwem marszałka Sejmu do **konwentu senjorów,** aby się także konwent senjorów zastanowił nad **zwołaniem Sejmu w czasie najbliższym dla załatwienia tej sprawy.**

Rozdwojenie w „Centrum narodowem".

Warszawa, 2 lipca. (Tel. wł.). Rozłam w »**Narodowem Zjednoczeniu ludowem**« pociągnął także za sobą **rozbicie opinji w klubie** »**Chrześcijańsko-demokratycznym**«, gdzie coraz silniej rozszerza się opozycja przeciw prezydjum tego klubu. Opozycjoniści zarzucają swojemu prezesowi, posłowi **Czerniewskiemu** i jego najbliższym towarzyszom, że są **bezwolnem narzędziem w ręku narodowej demokracji.**

Na ostatniem plenarnem posiedzeniu Chadecji doszło do ostrych scysyj wskutek propozycji prezydjum przystąpienia do opozycyjnego bloku, którego jądro stanowi **Związek ludowo-narodowy.** Większość głosów klubu chrześcijańsko-demokratycznego **odrzuciła wniosek prezydjum,** proklamując równocześnie w stosunku do rządu politykę **wolnej ręki.**

Wskutek tej uchwały tak zwane »Centrum narodowe«, na którego czele stoją posłowie: Czerniewski i Dubanowicz, nie mogło przystąpić **do bloku** opozycyjnego.

Skutki tej uchwały dały się już odczuć na wczorajszem posiedzeniu Sejmu. Kiedy Związek ludowo-narodowy zaproponował odrzucenie projektu rządowego, dotyczącego ustroju giełd bez odsyłania go do komisji, opowiedziały się wszystkie głosy przeciw głosom wnioskodawców. Wniosek ten wymierzony był wyraźnie przeciw rządowi i w razie, gdyby był uzyskał większość, wywołać mógł nowe **przesilenie gabinetowe.**

MIANOWANIE ASKENAZEGO.

Warszawa, 2 lipca (East Express). Askenazy mianowany został posłem nadzwyczajnym, ministrem pełnomocnym pierwszej klasy ad personam z zachowaniem stanowiska delegata Rzeczypospolitej przy Lidze narodów.

POSEŁ POLSKI W PRADZE.

Warszawa, 2 lipca (PAT). W sobotę wyjeżdża do Pragi p. Erazm Piltz, poseł polski nadzwyczajny. Wraz z p. Piltzem wyjeżdża radca legacyjny poselstwa polskiego w Pradze p. Bader, dotychczasowy wicedyrektor departamentu dyplomatycznego.

Zamach na litewskiego ministra.

Ryga, 2 lipca. (East Express). Z Kowna donoszą, że na ministra spraw zagranicznych, Puryckisa dokonano o godzinie 3 w nocy **zamachu.** Do ministra, leżącego na łóżku, dano kilka wystrzałów, jedna z kul go **raniła.**

Przesilenie gabinetowe we Włoszech.

Lyon, 2 lipca (PAT). Giolitti w dniu 30-go czerwca **odmówił formalnie** utworzenia nowego gabinetu. Propozycje te otrzyma wedle dzienników dzisiejszych Bonomi.

Rzym, 2 lipca (PAT). Ag. Stefani. »Mesagero« donosi, że prezydent Izby **de Nicola przyjął misję utworzenia gabinetu** i że zaprosił trzech senatorów i deputowanych na konferencję. Dzisiaj przed południem odbędzie się konferencja Nicoli z Giolittim i z prezydentem senatu Tittonim, a następnie z przywódcami grup parlamentarnych.

Wojna grecko-turecka.

Konstantynopol, 2 lipca (PAT). Ag. Havasa. Prasa turecka donosi o zajęciu Ismidu przez Turków, iż dowództwo wojsk Kemalistów zwróciło się do komendy greckiej z żądaniem ewakuacji Ismidu celem uniknięcia rozlewu krwi. Wsadzanie uchodźców na okręty jest w toku. Według ostatnich wiadomości ewakuacja Ismidu rozpoczęła się.

Dział ekonomiczny.

TRAKTAT POLSKO-RUMUŃSKI. Z Bukaresztu donoszą: Rokowania w sprawie rumuńsko-polskiego traktatu handlowego zostały ukończone. **Traktat będzie w tych dniach podpisany.**

* **FINANSIŚCI WĘGIERSKO-WŁOSCY W POLSKIM PRZEMYŚLE NAFTOWYM.** Przy współudziale Banku węgiersko-włoskiego i grupy zagranicznej powstało w ostatnich dniach w Budapeszcie Towarzystwo akcyjne »Nafta Polonia« z kapitałem 100 miljonów koron, celem wzięcia udziału w interesach polskiego przemysłu naftowego. Towarzystwo to nabyło już liczne objekty naftowe w Polsce.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W żywe obroty weszły już prawie wszystkie gatunki akcyj przemysłowych i handlowych, notowane na tutejszej giełdzie przy tendencji przeważnie mocnej i kursach zwyżkowych. Nadal poszukiwane »Zieleniewski« zyskały 800 punktów, »Polska Nafta« 150, »Ćmielów« 200, »Trzebinia żelazo« i »Siersza górnicza« po 100, »Polski Glob«, »Elektrownia w Sierszy« po 50. Długo zaniedbywane »Pezety« weszły w obroty z cokolwiek wyższym kursem 1100—1150, »Warszawskie Parowozy« słabsze o 150, »Górka« 200, »Impex« 100, »Żegluga« 50.

Z akcyj bankowych robiono »Przemysłowym« po 575—540 i »Hipotecznym« po 690—725, papiery publiczne bez obrotów.

Waluty i dewizy nienotowane, w wolnym obrocie silna baissa, która się odbiła fatalnie na zbyt chciwych spekulantach ostatnich dni. Dolary spadły wczoraj na 1900 (400 punktów), zaś marki niemieckie płacono 31 (5 punktów).

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 1 lipca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	525'—	600'—
Transakcja	575'—	540'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Transakcja	690'—	725'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe	1225'—	1250'—
Transakcja	1250'—	1225'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	450'—	550'—
Transakcja	500'—	525'—
»Polski Glob«	1300'—	1400'—
Transakcja	1350'—	1400'—
»Żegluga Polska«	550'—	650'—
Transakcja	600'—	575'—
Zieleniewski	10300'—	11200'—
Transakcja	10500'—	11250'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	2000'—	2100'—
Transakcja	2000'—	2050'—
»Ćmielów« fabryki maszyn roln.	5900'—	6100'—
»Trzebina« fab. masz. i narz. rol.	3575'—	3800'—
Transakcja	3575'—	3800'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
»Górka« fabryka cementu	8300'—	9200'—
Transakcja		9000'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	7600'—	7900'—
Transakcja		7800'—
»Teprge« Tow. dla przeds. górn.	8500'—	9500'—
Transakcja	8500'—	9000'—
Polska Nafta	2600'—	2900'—
Transakcja	2550'—	2850'—
Elektrownia w Sierszy	2400'—	2600'—
Transakcja	2450'—	2550'—
»Oikos« T. A.	4000—	4200'—
»Pezet« powsz. zakłady bud.	1050'—	1150'—
Transakcja	1100'—	1150'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2900'—	3100'—
Transakcja	2900'—	3000'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Transakcja		3700'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	4000'—	4300'—
Transakcja	4050'—	4200'—

GIEŁDA WARSZAWSKA z 1 lipca: Oblig. m. Warszawy z 1917 r. trans. 113'50, żądano 115, poszukiwano 111, listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli trans. 281, 290, 287'50, żądano 294, poszukiwano 286, listy zastawne 4½% za 100 mk. trans. 80'50, 5% m. Warszawy trans. 400—410—405.

Waluty: Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 2355, 2325, sprzedaż 2330, kupno 2260, franki francuskie czeki trans. 192'50—186, sprzedaż 187, kupno 197, marki niemieckie czeki trans. 31—30, sprzedaż 30'25, kupno 29'25, ruble carskie 500-tki 275—295.

Akcje: Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 emisja 2250—2300, Bank handlowy 1—8 emisja 1700, 9—10 emisja 1600—1650, Kredytowy warszawski 1—5 emisja 2100—2200, Bank zachodni 1—4 emisja 1450, 5 emisja 1400, Warszawskie Tow. kopalń węgla i zakładów hutn. 16200—16550—16480, dnia 30 czerwca opuszczono trans. 18000, Lilpop-Rau-Loewenstein —, na rok 1920: 3900—3925, II emisja 3850, Rudzki 27300—27900 27700, Starachowice 8475—8150—8350, Tow. zakładów żyrardowskich 44000—46000, Handel i Żegluga 1—4 emisja 2125—2150, Borkowski —, na rok 1920: 1775—1700, 6 emisja 1750, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 1500—1425, Firley 850—830—850, Warszawska fabryka cukru 14500—15000—14950, Ostrowieckie zakłady 9000—9950—9900, Huta szklana 3900, Zawiercie —, r. 1920: 39000, Polska Nafta 3200—2900—2950, Przemysł drzewny i handel 1850—1850, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1050—900—1000, Przemysł i handel 1700.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 1 lipca: Renta majowa 109, austr. renta koronowa 109, renta lutowa 110'50, węg. renta koronowa 300, losy tureckie 3880, prjorytety kolei południowej 3220, Anglobank 1710, Bankverein 1240, Bodenkredit 2640, austr. zakład kred. 1570, Bank depozytowy 850, Laenderbank 2480, Merkury 1036, Unionbank 1210, Bank obrotowy 785, Żiwnostenska 3765, Kolej północna 19100, Lwów-Czerniowce 4825, Koleje austrjackie 5000, Kolej południowa 2340, Alpiny 6130, Berg und Huetten 11590, Krupp 1685, Huta Foldi 4700, Praskie Tow. przem. żel. 17950, Rima 5030, Skoda 4352, Apollo 6000, Fanto 28500, Gal. Karpaty 17200, Galicja 41200.

Kursa dewiz. Amsterdam 24750, Zagrzeb 499, Belgrad 1958, Berlin 397, Bruksela 6020, Budapeszt 273, Bukareszt 1110, Chrystjanja 10600, Kopenhaga 12525, Londyn 2810, Medjolan 3795, Nowy York 757, Paryż 6030, Praga 993, Sofja 702'50, Sztokholm 16345, Madryt 956, Warszawa 34—36, Zurych 12725, dolary 756'50, belgijskie 5990, bułgarskie 692'50, duńskie 12875, marka niemiecka 1000, angielskie 2790, francuskie 6015, holenderskie 24650, włoskie 2962'50, jugosłowiańskie niestemplowane tysiączki 1948'50, norweskie —, polskie 36'30—38'50, rumuńskie 1105, rosyjskie —, szwedzkie 16170, szwajcarskie 12675, czeskie 995'50, węgierskie nowa emisja 277'50.

GIEŁDA BERLIŃSKA z 1 lipca: Dolary 74'15, belgijskie 595'75, funty 278'50, francuskie 599'28, włoskie 367'75, polskie 3'80—4'10, czeskie 99'85, austr. stare 8'40, austr. stemplowane 10'10, rumuńskie 111'75, szwajcarskie 1258'50, Amsterdam 2455, Antwerpja 596'90, Chrystjanja 1063'90, Kopenhaga 1256'70, Sztokholm 1650'80, Helsingfors 129'85, Włochy 366'60, Londyn 279'20, Nowy York 74'92, Paryż 600'35, Szwajcarja 1258'70, Hiszpanja 964, stemplowane wiedeńskie 11'18, Praga 100'25, Budapeszt 27'07.

GIEŁDA ZURYCHSKA z 1 lipca: Berlin 7'90, Holandja 195'50, Nowy York 593, Londyn 22'18, Paryż 47'55, Medjolan 29'20, Bruksela 47'35, Kopenhaga 160, Sztokholm 131'25, Chrystjanja 84'75, Madryt 76'75, Buenos Aires 180, Praga 7'95, Budapeszt 2'20, Zagrzeb 3'85, Bukareszt 9, Warszawa 0'25, Wiedeń 0'97.

GIEŁDA PARYSKA z 30 czerwca: 3% 56'17, 4% renta francuska 66'60, 5% renta francuska 82'70, 5% rosyjskie 27, 4% zjednoczone tureckie 36, Bank paryski 1258, Kredyty lyońskie 1340, Kanał sueski 2526, Baku 2685, Lianosow 450, Le Naphte 350, Rio Tinto 1455, Le Beers 498, Goldfilds 42'25, Tanganika 50'75, Randmine 98'25.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 30 czerwca: 2½% konsole angielskie 46'12, 5% argentyńskie 93, 4% brazylijskie 44, 5% meksykańskie 59, 3% portugalskie 26, 5% rosyjskie 12, 4% rosyjskie 8'50, Baltimore and Ohio 49, Canada Pacific 113'50, Pensilwanja 45, Southern Pacific 97, Union Pacific 153, U. S. Steel Corp. 93, Rio Tinto 29'50, Le Beers 9'37, Goldfilds 7/8, Randmine 1/8.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA z 1 lipca: Londyn 11'84, Berlin 4'05, Paryż 24'32½, Szwajcarja 51, Wiedeń 0'50, Kopenhaga 51'15, Sztokholm 67'25, Chrystjanja 43'45, Nowy York 304'50, Bruksela 24'20, Madryt —, Włochy 14'10.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. Rządca Drukarni L. K. Górski.